Nr. 8—9. Kraków, sierpień—wrzesień 1904 r. Rok IV.



MIESIĘCZNIK
TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Wychodzi ostatniego dnia każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi 4 korony rocznie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Szczepańska 7.

Okręgi T. S. L.

(I.) W rozwoju Towarzystwa Szkoły Ludowej, a w szczególności w zakresie wzmocnienia jego organizacyi i utrwalenia spójni działania poszczególnych jego organów, dokonuje się obecnie doniosła akcya tworzenia okręgów T. S. L. W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia Delegatów Kół T. S. L. a na podstawie nowego statutu i regulaminu Zarząd Główny, po sumiennem zbadaniu i ułożeniu planu działania, przystąpił do wykonania uchwał Walnego Zgromadzenia, poruczając akcyę organizowania okręgów dwom oddziałom sekcyi organizacyjnej: lwowskiemu i krakowskiemu. Ważność przedsięwzięcia z jednej strony, z drugiej zaś ogrom pracy a po części i odmienność stosunków w obu częściach naszego kraju — nakazały Zarządowi Głównemu podział ten uskutecznić — tem więcej, że i wzgląd na terytoryalną rozległość naszej dzielnicy ze Śląskiem i Bukowiną musiał tu odegrać rolę ważną. Nie wchodząc w szczegóły samej akcyi tworzenia okręgów T. S. L., która najprzód przeprowadzoną zostanie w Galicyi wschodniej, zaznaczyć tu należy, że podział okręgów uskuteczniony zostaje w porozumieniu z Kołami, które przez bezpośrednie znoszenie się i porozumienie z lwowskim (później krakowskim) oddziałem sekcyi organizacyjnej, akcyę tę oddziałowi temu ułatwią i skierują na drogi praktyczne pod wielu względami, znają bowiem dokładniej miejscowe stosunki tak co do siły żywiołu polskiego w danym okręgu, jak pod względem komunikacyi i t. p.

Podnosząc na tem miejscu tak doniosłą dla żywotnych interesów naszego Towarzystwa sprawę okręgów, czynimy to nie tylko dla tego, by Koła mniej z nią obeznane bliżej zapoznać z zadaniami nowej organizacyi w łonie naszego Towarzystwa, ale także w tym celu, by rzucić na obecny stan tej sprawy garść uwag, któreby wyświetliły w pewnej mierze zasady, na jakich oprzeć się ma podjęta reforma, bądź też przez pryzmat krytycznych poglądów ludzi sprawami T. S. L. bliżej się interesujących, oświetlić pole nowych zadań i dążeń, jakie wobec wspomnianej reformy otworzy się przed pracownikami na niwie oświaty ludowej.

Że potrzebę wzmocnienia organizacyi T. S. L. wobec jego ogromnego rozrostu uznano niemal jednomyślnie, to powszechnie wiadomo — i na to, że stać się to winno przez stworzenie organizacyi okręgowej, w zasadzie się zgodzono. Uchwalenie wreszcie regulaminu okręgowego, który wszedł w całości do ogólnego regulaminu T. S. L., stało się praktyczną wskazówką dla Zarządu Głównego i Kół, czem być winny przyszłe okręgi, jaki jest zakres ich działania i kompetencyi. Okazuje się, że, o ile zgodność na cel i zadania związków okręgowych była niemal ogólna, o tyle wyłoniły się pewne trudności w technicznem niejako przeprowadzeniu organizacyi tych związków, polegających na łączeniu pewnej ilości Kół w jednolite całości administracyjne. I pod tym względem dwie wyłoniły się opinie. Jedni pragnęli, by łączenie Kół w okręgi uskuteczniane było na podstawie wspólności programowej działania pewnych Kół, które od początku swego istnienia pracowały

Zestawienie rocznych wydatków i dochodów Zarządu Gł. T. S. L.

Wydatki.		Koron	Dochody.		Koron
A) Wydatki stałe, niedające się uniknąć z powodu zobowiązań.			**A) Dochody stałe.**		
1) Na szkołę w Białej i Leszczynach		30.000	1) Subwencya Sejmu kraj. *)		30.000
2) Na szkołę w Morawskiej Ostrawie		13.000	2) Dar narodowy 3-go maja i składki		20.000
3) Na remuneracye dla innych szkół		4.000	3) Odsetki od kapitału zakł.		4.000
4) Na lustracye szkół, Kół i podróże delegatów, członków Zarządu Gł.		2.000	4) Od Kół 50% wkładek członków		6.000
5) Na administracyę w Zarządzie Gł.		12.000			
6) Na kapitał zakładowy . .		7.000			
Razem . .		68.000	Razem . .		60.000
B) Wydatki chwiejne.			**B) Dochody niepewne.**		
7) Na odsetki . . .	K 1.000		5) Wkładki członków w Zarz. Gł.	K 500	
8) Na budowę szkół	„ 10.000		6) Dary	„ 3.300	
9) Na zapomogi dla Kół	„ 5.000		7) «Miesięcznik» .	„ 600	
10) Na „Miesięcznik“	„ 1.600	17.600	8) Składki na szkoły	„ 2.000	
			9) Za druki od Kół	„ 600	7.000
Razem . .		85.600	Razem . .		67.000
C) Wydatki na nakłady i wydawnictwa.			**C) Dochody ze sprzedaży**		
11) Na nakłady książek	K 4.000		10) książek, wydawnictw itp.		8.000
12) Na wydawnictwa i przedsiębior. .	„ 2.400	6.400			
Razem . .		92.000	Razem . .		75.000
			Niedobór .		17.000

Bilans.

1) Stałe wydatki	K	68.000
Stałe dochody	„	60.000
Niedobór koniecznie pokryć się mający .	K	8.000
2) Wydatki drugorzędne	K	17.600
Dochody niepewne	„	7.000
Niedobór	K	10.600
3) Wydatki na nakłady	K	6.400
Zyski tymczasowe	„	8.000
Nadwyżka spodziewana	„	1.600

*) W pracy p. Ciompy obliczono o K 7000 mniej, stąd obecny niedobór o tę kwotę mniejszy.

Porównanie dochodów i wydatków w r. 1904 z r. 1903

w Zarządzie Głównym T. S. L.

	Dochody		Wydatki	
	1903 od 1/1 do 30/9	1904 od 1/1 do 30/9	1903 od 1/1 do 30/9	1904 od 1/1 do 30/9
	K	K	K	K
1) Fundacye	2.000			
2) Dłużnicy	2.226	6.387	8.383	14.417
3) Wierzyciele	32.841	52.362	26.429	32.683
4) »Miesięcznik« *)	121	87	120	160
5) Dary i składki	3.409	6.655		
6) Wkładki członków w Zarządzie Głównym	137	622		
7) Administracya			4.251	6.001
8) Nagrody i zapomogi			320	568
9) Lustracye i podróże			226	723
10) Dar Narodowy Trzeciego Maja[3]) (patrz jeszcze poz. 12 b.) . . .	3.900	3.310		
11) Składki puszkowe	12	28		
12) Od Kół:				
a) wkładki członków i za druki	11.336	13.813	2.336[1])	1.066[1])
b) Dar Narodowy Trzeciego Maja i składki puszkowe . .	19.749	12.760	1.968[2])	2.132[2])
13) Szkoły **)	11.420	22.833	37.932	51.990
14) Fundusz Asnykowski		222		
15) Książki sprzedane	7.138	9.053		
16) Książki zakupione			12.341	15.262
	94.289	128.132	94.306	125.002
Stan kasy . .	17			3.130
	94.306	128.132	94.306	128.132

*) Bez uwzględnienia rachunków drukarni, które dopiero z końcem roku bywają przedkładane.

**) Bez uwzględnienia subwencyi w kwocie K 10,000, która w r. 1903 wpłynęła po 30/9, podczas gdy w r. 1903 już jest uwzględniona.

[1]) Wydatki dla Kół.

[2]) Książki gratis dla Kół.

[3]) Od osób prywatnych.

Sz. Zarządy Kół uprasza się o rychłe podanie dokładnych adresów podległych im czytelni celem przesyłania tymże «Miesięcznika».

Zarząd Główny jak najusilniej zaleca Kołom i czytelniom T. S. L. rozszerzanie wyrobów lwowskiej fabryki tutek papierosowych «Promień» — ze względu na bardzo znaczne korzyści materyalne, płynące na cele T. S. L. z rozsprzedaży tego produktu krajowego, opodatkowanego pod kontrolą Zarządu Gł. z pomocą znaczków ochronnych.

Wydawnictwo «Elementarza dla analfabetów», poleconego przez Zarząd Gł. dla kursów i szkółek początkowych T. S. L. jest już na wykończeniu. Już z końcem września b. r. elementarz ten byłby wyszedł z druku, gdyby nie zawód firmy krajowej, która nie dotrzymała terminu dostarczenia kilkudziesięciu klisz (miedziorytów), ilustrujących alfabet. Ostatecznie elementarz ukaże się w handlu około 10 listopada b. r., dlatego kursa i szkółki nasze zechcą może wstrzymać się z zakupnem innych podręczników. Zaznaczyć tu należy, że elementarz wydawnictwa T. S. L. będzie oryginalnie ilustrowany, według nader udatnych rycin, wykonanych przez specyalistę.

Walne Zgromadzenie delegatów Towarzystwa Szkoły Ludowej na zebraniu dnia 23. maja 1904 powzięło jednomyślną uchwałę w następującej osnowie:

«Walne Zgromadzenie uznaje Czytelnie T. S. L. i Kółka rolnicze za podstawową organizacyę pracy nad uświadomieniem ludu wiejskiego.»

W wykonaniu tej uchwały Zarząd Główny na plenarnem posiedzeniu dnia 18. września 1904 postanowił zawezwać wszystkie Zarządy miejscowych Kół do ścisłego zastosowania się do tej uchwały, o ile rozchodzi się o zawiązanie Kółka rolniczego w każdej miejscowości, gdzie brak jest tej organizacyi, a gdzie istnieje już Czytelnia Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Tak Czytelnie T. S. L. jak i Kółka rolnicze muszą być uważane za podstawową organizacyę pracy nad uświadamianiem ludu wiejskiego.

Mianowicie Towarzystwo Szkoły Ludowej zdąża do spełnienia tego celu w kierunku oświatowym odpowiednimi środkami, wskazanymi w swoim statucie, a między tymi zapomocą Czytelń.

Towarzystwo Kółek rolniczych, mające na celu pracę nad podniesieniem dobrobytu, oświaty i moralności ludu, również obszernymi środkami wskazanymi w statucie Towarzystwa, zdąża skutecznie do spełnienia swego celu, na podstawie rozległej działalności, skupiającej się w Kółkach rolniczych, swoją siecią mających objąć kraj cały.

Organizacya Czytelń Towarzystwa Szkoły Ludowej i Kółek rolniczych zyskuje coraz więcej zaufania u ludności włościańskiej i zachęca ją do zespolonej pracy kulturalnej, społecznej i narodowej.

Powyższe zapatrywanie stwierdzają zresztą znamienite, osiągnięte już rezultaty i nadzwyczaj szybko rosnące uświadomienie ludności włościańskiej w tych właśnie miejscowościach, w których organizacya Czytelń i Kółek rolniczych została utwierdzoną.

Wobec tych danych, Zarząd Główny T. S. L. poleca Szanownym Zarządom Kół miejscowych T. S. L., aby wzięły inicyatywę w zawiązywaniu Kółek rolniczych we wszystkich tych miejscowościach, w których są już Czytelnie T. S. L., a niema jeszcze Kółek rolniczych, i ażeby w tym celu udały się o bliższe informacye do Zarządu Głównego Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie. — Równocześnie udajemy się do wspomnianego Zarządu T. K. R. z prośbą o odpowiednie zastosowanie powyższej uchwały Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Szkoły Ludowej, o ile rozchodzi się o zawiązanie czytelń w tych miejscowościach, w których są Kółka rolnicze, a niema jeszcze czytelń.

Zechcą Szanowne Zarządy Kół z wykonania powyższego zarządzenia w swoim czasie zdać sprawę Zarządowi Głównemu T. S. L.

Odnośnie do okólnika Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej z dnia 10. lipca 1904 L. 3362, i w myśl «Regulaminu szkółek początkowych» T. S. L., przypominamy Szanownym Zarządom Kół przedłożenie nam co rychlej programu kursu tychże szkółek początkowych, które mogą i powinny być z jesienią b. r. urządzone.

Zwracamy przytem z naciskiem uwagę, że w wielu jeszcze miejscowościach naszego kraju niema szkół publicznych z językiem wykładowym polskim i że głównie z tego powodu ludność polska narażoną jest na wynaradawianie. Szkółki początkowe na zasadach określonych wspomnianym «Regulaminem», w obecnem stadyum działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej, stanowić muszą nader ważną podstawę przygotowawczej akcyi oświatowej. Tak Zarząd Główny, jak i pojedyncze Zarządy Kół miejscowych obowiązane są przeto dołożyć usilnych starań, ażeby ta akcya planowo i z możliwym pospiechem była dokonaną. Za zaprowadzeniem i urządzeniem szkółek początkowych przemawia także wzgląd finansowy, mianowicie ten, że przy szczupłych funduszach T. S. L. niektóre Koła miejscowe zrozumiawszy znaczenie szkółek początkowych z małym nakładem założywszy je u siebie, doprowadziły do znakomitego rezultatu, który wykazał po skończeniu kursu nadspodziewanie pomyślne spełnienie zadania szkółek początkowych.

Zwracamy uwagę, że w myśl powołanego «Regulaminu», zakładanie i prowadzenie szkółek początkowych, przewidzianem jest nie tylko w gminach wiejskich, w których odczuwa się brak nauki elementarnej, lecz także i w gminach miejskich w tym wypadku, jeśli urządzenie kursu analfabetów napotyka na trudności, lub też, jeśli udział zgłaszających się na taki kurs, liczebnie jest nizki, a koszta połączone z prowadzeniem kursu, stosunkowo są znaczne. W tych wypadkach zaprowadzenie szkółek początkowych jest ze wszech miar wskazanem, skoro potrzebujący nauki elementarnej, czy to młodzież w wieku szkolnym będąca, czy też nawet dorośli, odpowiedniego otrzymają nauczyciela, a kurs urządzony będzie pod nadzorem komitetu szkolnego, z zastosowaniem środków podanych w «Regulaminie».

W przekonaniu, że Zarządy Kół w zupełności podzielają powyższe zapatrywanie, zresztą na Walnem Zgromadzeniu T. S. L. jednomyślną uchwałą Delegatów stwierdzone, — spodziewamy się, że z całą ścisłością zastosują się one do ponownej uchwały Zarządu Głównego T. S. L. z dnia 18. września b. r., — dając nam odpowiedź z szczególniejszem uwzględnieniem następujących dat:

I. Siedziba szkółek początkowych, ostatnia poczta i powiat polityczny.

II. Ilość mających pobierać naukę w wieku szkolnym: chłopców i dziewcząt, ewentualnie dorosłych analfabetów.

III. Reprezentanci Koła T. S. L., zajmujący się zaprowadzeniem i urządzeniem kursów.

IV. Skład Komitetu szkolnego.

V. Nauczyciele kursów z podaniem ich możliwego wykształcenia.

VI. Czas trwania kursów.

VII. Koszta poszczególnego kursu i sposobu ich pokrycia.

VIII. Szczególniejsze uwagi.

II. Posiedzenie Zarządu Głównego z dnia 18 czerwca 1904. Obecni: Przewodniczący: Wiceprezes p. Homolacz, członkowie: Dr. Balicki, Dr. Bandrowski, Dr. Bogdanik, Długopolski, Dr. Dulęba, Januszewski, Lech, Nowicki, Dr. Opieński, Parczyński, Siedlecka, Sołtysik, Dr. Stępowski, Dr. Surzycki, Szymański, Wojnar, Wróbel, Dr. Wróblewski, z Rady Nadzor. Dr. Gertler.

Protokół z poprzedniego posiedzenia odczytano i przyjęto. Sprawę obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach w Białej, Leszczynach i Moraw-Ostrawie referuje p. prezes Bandrowski. Omówiwszy powody, które skłoniły Z. Gł. do rozpisania konkursu na posady w trzech pomienionych szkołach T. S. L. referent przedłożył z górą 80 próśb, jakie wraz z kwalifikacyami Rady szkoln. kraj. do Zarządu wpłynęły.

Przystąpiono przedewszystkiem do skompletowania ciała nauczycielskiego w Białej, przyczem rozpoczęto obrady od obsadzenia posady kierownika szkoły.

Z liczby siedmiu kandydatów zgłaszających się na posadę kierownika szkoły bialskiej stawia referent imieniem Wydziału ścisłego i Sekcyi szkolnej aequo loco kandydatury p. Mildnera i p. Smalca.

Po wyczerpującej i rzeczowej dyskusyi nad obiema kandydaturami, w której wzięli udział pp. Dr. Bogdanik, Dr. Dulęba, Parczyński, referent Dr. Bandrowski, Dr. Gertler, Dr. Balicki, dyr. Sołtysik, przystąpiono do tajnego głosowania kartkami. Z oddanych 19 głosów p. Mildner otrzymał głosów 17 — wobec czego dyrektorem szkoły w Białej zamianowany został p. Mildner.

Z kolei przystąpiono do obrad nad obsadzeniem posad w Leszczynach. Z ogólnej liczby 10 kandydatów, referent imieniem Wydziału ścisłego i Sekcyi szkolnej proponuje na stanowisko kierownika szkoły terno w następującym porządku pp. 1) Gątkiewicz z Poronina, 2) Solski z Pikułowic, 3) Orzechowski. Z dyskusyi nad powyższymi kandydatami, w której zabierają głos pp. Bogdanik, Parczyński, Natanson, Dr. Gertler, dyr. Sołtysik wywiązuje się kwestya przekształcenia szkoły filialnej w Leszczynach na szkołę samoistną. W dyskusyi nad kwestyą uniezależnienia pod względem administracyjnym szkoły przemawiają, pp. dyr. Sołtysik oraz inspektor Lech, wyjaśniając stosunek administracyjno pedagogiczny szkoły filialnej do szkoły głównej, poczem p. Dr. Dulęba stawia wniosek o administracyjne uniezależnienie szkoły w Leszczynach, co zdaniem mowcy zapewni prawidłowość funkcyonowania szkoły. Kierunek pedagogiczny pozostaje nadal w ręku dyrekcyi szkoły bialskiej. Wniosek zostaje przyjęty. Z tajnego głosowania nad kandydaturą na posadę kierownika szkoły leszczyńskiej wychodzi p. Gątkiewicz jedenastu głosami. Wobec czego kierownikiem szkoły w Leszczynach mianowany został p. Gątkiewicz z Poronina.

W dalszym ciągu przystąpiono do obsadzenia posady kierownika szkoły w Morawskiej Ostrawie. Kandydują: pp. Wojdałowicz, Paszyński, Solski, Słotwiński, Tracz i Müller. Referent proponuje następujące terno: 1) Paszyński, 2) Wojdałowicz, 3) Solski. Wynik głosowania: Wojdałowicz głosów dziewięć, Paszyński głosów trzy, wobec czego kierownikiem szkoły w Morawskiej Ostrawie mianowany zostaje p. Wojdałowicz.

Do grona nauczycielskiego w Białej referent proponuje na posady trzech nauczycieli wydziałowych pp. Wojtanowskiego, Szado i Smalca. Uchwalono. Na posady czterech nauczycieli ludowych referent proponuje: pp. Andersa, Studnicką ex aequo z p. Wierzbicką Anielą, a pozatem Fiołka, Wojnarowskiego, Michalika. Wynik głosowania następujący: wybrano pp. Andersa, Studnicką, Fiołka i Wojnarowskiego. Na trzy posady nauczycieli nadetatowych referent proponuje w pierwszym rzędzie p. Dubowską, inni mowcy pp. Szeliską, Bandrowską, Zarzyckiego. Wynik głosowania: wybrano pp. Dubowską, Bandrowską, Szeliską.

Grono nauczycielskie w Leszczynach uzupełniono wyborem pp. Koniarównej, Bielasa i Zarzyckiego, a grono nauczycielskie w Morawskiej Ostrawie wyborem pp. Śmidowicza, Bobrzyńskiej i Kojzara. W ten sposób sprawę obsadzenia posad nauczycielskich wyczerpano.

Dr. Bandrowski proponuje, aby Zarząd Gł. wysłał corychlej delegacyę do p. Marszałka kraju, aby szkołę bialską kraj przyjął na swój etat.

Dr. Gertler proponuje. ażeby Wydziałowi ścisłemu przekazać sprawę uregulowania t. zw. osobistych dodatków. Uchwalono.

Z przemówienia p. Nowickiego, wyrażającego życzenie, aby nowi ludzie wchodzący w charakterze nauczycieli do T. S. L. mieli sposobność zetknąć się z Zarządem Gł. wywiązuje się dyskusya, której rezultatem jest przyjęcie wniosku Dra Gertlera za daniem kierownikom szkół głosu informującego dla Zarządu Gł., oraz wnosi, aby to zależało od Zarządu Gł., czy i kiedy należy wezwać na posiedzenie dyrektora albo innego członka ciała nauczycielskiego.

Dr. Gertler stawia wniosek, aby przyjąć propozycyę zwracania kosztów biletu kolejowego tym zamiejscowym członkom Zarządu Gł., którzy na posiedzenia Zarządu Gł. przyjeżdżają. Po dyskusyi uchwalono zwracać koszta biletu 2-giej klasy bez dyet dziennych.

Projekt Koła w Tarnopolu co do ostemplowywania na rzecz T. S. L. markami podań, wpływających do Zarządu Gł. przekazano Wydziałowi ścisłemu.

Dyskusyę dalszą nad porządkiem dziennym przerwano o godz. 12$^1/_2$ w nocy, odraczając dalsze obrady do dnia następnego.

Dalszy ciąg posiedzenia w niedzielę 19 czerwca o godz. 10$^1/_2$ rano.

P. Natanson referuje sprawę powołania do życia sekcyi organizacyjnej Związków okręgowych i odczytuje odnośną instrukcyę wykonawczą dla sekcyi opracowaną przez Dra Dulębę. Referent wnosi, aby rzeczoną instrukcyę przyjąć, z małemi jednak zastrzeżeniami co do III artykułu.

Za przyjęciem projektu Dra Dulęby przemawiają w dalszym ciągu Dr. Surzycki i Homolacz.

P. Natanson demonstruje zebranym opracowaną przez siebie mapę Galicyi z podziałem na projektowane przez siebie okręgi, przyczem wyjaśnia, że za podstawę podziału na okręgi brał w pierwszym rzędzie środki komunikacyjne, zaś centra okręgowe tworzył w tych miejscowościach, gdzie dotychczasowe Koła wykazywały najintensywniejszą pracę.

Dr. Gertler wnosi, aby obecnie podział dokonany przez p. Natansona przyjąć en bloc, poczem p. Natanson oddaje swą pracę sekcyi organizacyjnej jako substrat do dalszej pracy nad powołaniem do życia Związków Okręgowych i proponuje zaprosić do oddziału krakowskiego sekcyi organizacyjnej: z Krakowa pp. Dra Balickiego, Homolacza i Nowickiego, z Cieszyna Dra Wróblewskiego, z Tarnowa p. Lecha i z Czernichowa p. Dra Surzyckiego. Do oddziału lwowskiego: pp. Dra Adama, Dra Dulębę, Dra Próchnickiego, Dra Opieńskiego, Poschingera i Srokowskiego. Propozycyę przyjęto.

Uchwalono wniosek Dra Gertlera, aby Zarząd Gł. upoważnił Wydział ścisły do załatwiania ważniejszych spraw przez czas wakacyjny.

Dr. Dulęba stawia wniosek, aby Zarząd Główny wystosował do Kół okólnik z zapytaniem, gdzie pożądanem jest założenie szkółki początkowej na nową kampanię, z tem, aby odpowiedzi nadsyłano najdalej do 15 sierpnia. Nadto wnosi, aby instrukcyę oraz skład osobisty sekcyi organizacyjnej zakomunikować Kołom do wiadomości.

Na zakończenie posiedzenia prezes Dr. Bandrowski wypowiada kilka słów serdecznego podziękowania p. inż. Natansonowi za jego dotychczasową, niezwykle wydatną pracę w Zarządzie Gł. T. S. L., oraz ubolewanie z powodu, iż z przyczyny wyjazdu do Warszawy, Zarząd traci w jego osobie tak gorliwego pracownika. Proponuje wyrazić p. Natansonowi podziękowanie przez ogólne powstanie, a zarazem w imieniu Zarządu Gł. i Rady Nadzorczej prosi p. Natansona o przybycie na wieczornicę pożegnalną. Na tem posiedzenie o godzinie 1-ej zamknięto.

Referent: *Dr. St. Węckowski.*

III. Posiedzenie Zarządu Głównego z dnia 9 lipca 1904. Obecni: przewodniczący Dr. Bandrowski, Długopolski, Dr. Dulęba, Dr. Gertler, Homolacz, Januszewski, Poschinger, Dr. Próchnicki, Śmiałowski, Siedlecka, Dr. Stępowski, Dr. Surzycki, Szymański, Dr. Wróblewski.

Protokół z poprzedniego posiedzenia odczytano i przyjęto.

Przewodniczący Dr. Bandrowski zdaje relacyę z bytności swojej w Przemyślu na Zgromadzeniu Kółek Rolniczych, aby zadokumentować oficyalnie nawiązujący się sojusz T. S. L. z Z. K. R. oraz we Lwowie, dokąd podążył celem przedstawienia p. Marszałkowi kraju sprawy ukrajowienia szkoły bialskiej. Mówca przytacza opinię p. Marszałka, który dla tej sprawy jak najkorzystniej jest usposobiony, i proponuje przedłożyć Wydziałowi krajowemu stosowny memoryał, oraz starać się aby sprawa dostała się przez posłów na porządek dzienny obrad sejmowych, jak również rozwinąć ją należycie w łamach pism codziennych.

Dr. Dulęba proponuje odpowiedni memoryał jak najrychlej wydrukować i celem propagandy rozdać między posłów. Nad kwestyą ukrajowienia szkoły bialskiej wszczyna się dyskusya, w której mowcy starają się wykazać dobre i ujemne strony ewentualnego ukrajowienia tejże szkoły.

Dr. Bandrowski uważa ukrajowienie szkoły bialskiej za konieczne ze względu na potrzebę postawienia szkoły polskiej w Białej na tym samym poziomie powagi, na jakim znajduje się tamtejsza szkoła niemiecka. Prywatny do-

tychczasowy charakter szkoły wpływa ujemnie za frekwencyę dziatwy miejscowej. Przyjmuje się wniosek Dra Gertlera, aby sprawę ukrajowienia szkoły w Białej rozpatrzeć raz jeszcze i wynalazłszy dla niej dwóch odpowiednich referentów postawić ją na porządku dziennym następnego posiedzenia.

— Dr. Gertler wnosi, aby wyjątkowo Z. Gł. przyznał Kołu krośnieńskiemu na szkołę w Hucie polańskiej pożyczkę w kwocie 150 złr., która ma być w ciągu sześciu miesięcy zwrócona.

Dr. Wróblewski stawia wniosek: Z. Gł. uchwala przyznać subwencyę w kwocie 1000 koron na założenie szkoły polskiej w Polskiej Ostrawie, jeżeli szkoła taka przez «Macierz szkolną dla ks. Cieszyńskiego» i w zarządzie «Macierzy» zostanie założona. Subwencya ta ma być bodźcem do dalszej działalności «Macierzy» wszelako wypłacona być ma tylko pod tym warunkiem, że szkoła istotnie powstanie. Wniosek przyjęto.

Na wniosek p. Poschingera referującego sprawę szkoły w Delejowie Z. Gł. uchwala oddać do dyspozycyi Koła męskiego w Stanisławowie 2200 koron na restauracyę szkoły w Delejowie, wymagającej niezwłocznej a gruntownej adaptacyi. Również przyjęto wniosek następny p. Poschingera: Z. Gł. uchwala zwolnić Koło męskie w Stanisławowie aż do wybudowania szkoły w Jeziorku i pokrycia z tego tytułu zobowiązań, od wpłacania do kasy Z. Gł. 50% wkładek.

P. Januszewski odczytuje szczegółowe sprawozdanie z ruchu Czytelń T. S. L., nadto odczytuje opracowany przez siebie regulamin dla sekcyi wydawniczej oraz zdaje sprawę z działalności komisyi kwalifikującej.

Na tem posiedzenie o godz. $10^1/_2$ w nocy zamknięto, odraczając je do dnia następnego.

Dalszy ciąg posiedzenia, niedziela 10. lipca o godz. 12·45 w poł.

Dr. Próchnicki przedstawia projekt komisyi organizacyjnej dotyczący przyszłej organizacyi okręgów. Komisya proponuje na początek trzy okręgi:

1) Okręg krakowski.
2) « lwowski.
3) « stanisławowski.

Dr. Dulęba przedkłada projekt dalszych czterech okręgów:

4) Okręg tarnopolski.
5) « żółkiewski.
6) « złoczowski
7) « brzeżański.

Dalej oświadcza, że oddziałem krakowskim sekcyi organ. komisya się nie zajmowała. Co do oddziału lwowskiego w skład jego wejdą: Dr. Adam, Dr. Próchnicki, Dr. Dulęba, a nadto zostaną zaproszeni pp. Poschinger, Dr. Opieński, Srokowski i ks. Cisło.

Wniosek Dra Próchnickiego uzupełniony przez Dra Dulębę przyjęto.

Na wniosek Dra Dulęby polecono rozesłać okólnik w sprawie szkółek początkowych.

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 1·30 po poł.

Referent: *Dr. St. Węckowski.*

I. Posiedzenie Komisyi Wydawniczej przy Zarządzie Głównym z dnia 17. 9. 1904. Obecni: Dr. Bandrowski, Długopolski, Januszewski, Lech, Dr. Próchnicki, Dr. Węckowski, Wojnar i Zaleski.

P. Januszewski informuje zebranych o dotychczasowej działalności Zarządu Głównego na polu wydawniczem. Poczem przystąpiono do ukonstytuowania powyższej komisyi, a mianowicie do wyboru przewodniczącego i sekretarza. De iure et facto jest nim prezes Z. Gł., dlatego należy wybrać jedynie jego zastępcę i to miejscowego; wybrano jednogłośnie p. Januszewskiego, a na sekretarza Dr. Węckowskiego.

Na porządku dziennym jest kwestya Elementarza dla Samouków. Po szczegółowej dyskusyi nad tą sprawą przyjęto wniosek p. Januszewskiego, by, opierając się na fachowej opinii specyalisty p. Parczyńskiego co do I. części rzeczonego Elementarza, przystąpić natychmiast do wydania tej I. części. Ponieważ

II. część Elementarza, obejmująca Czytanki, członkom komisyi nie jest jeszcze znana, przeto na wniosek p. Januszewskiego przystąpiono do odczytania jej na posiedzeniu. Nad treścią jej wszczęła się długa i rzeczowa dyskusya. Wynikiem jej są liczne wnioski o zmianę treści w wielu ustępach — o uzupełnieniu ustępów, o treści historycznej zarówno z historyi polskiej przedrozbiorowej, jak i porozbiorowej — wybór specyalnej komisyi mającej rozpatrywać ponownie wspólnie z autorem treść tej II. części Elementarza. Do komisyi tej wybrano pp. Januszewskiego, Parczyńskiego i Dr Węckowskiego.

Dr. Gertler wnosi, aby autor powyższego Elementarza prof. Zaleski zechciał ułożyć II. część Czytanki o treści urozmaiconej z różnych dziedzin naukowych i wiadomości ogólnych.

P. Srokowski proponuje, aby Z. Gł. wydał dla analfabetów wielki alfabet drukowany i by go wszystkim kursom analfabetów porozsyłał.

W dalszym ciągu omawiano kwestye popularnie napisanej historyi polskiej. Postanowiono rozpisać konkurs. Broszurę o «Historyi 3-go Maja» oddano w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia specyalnemu referentowi.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Referent: *Dr. St. Węckowski.*

I. Posiedzenie Komitetu redakcyjnego «Miesięcznika» odbyło się po feryach szkolnych. Przewodniczącym wybrano p. A. Januszewskiego, sekretarzem pana St. Nowickiego. W skład komitetu wchodzą także pp. Dr. St. Węckowski, Długopolski, Dr. Z. Balicki i p. Stępowski.

Po szczegółowej programowej dyskusyi uchwalono zasadę, iż redakcyjny materyał dla każdego numeru odczytany i przyjęty być musi na posiedzeniu komitetu.

Celem uprzystępnienia organu Zarządu Głównego T. S. L. szerszym sferom pracowników i członków T. S. L., uchwalono przedstawić Zarządowi Głównemu wniosek, by «Miesięcznik» i nadal uznać w pierwszym rzędzie jako organ wewnetrzny T. S. L., który ma być łącznikiem i informatorem wśród pracowników T. S. L. Wtym celu ma się nakład «Miesięcznika» podnieść do liczby 1000 egzemplarzy i bez oczekiwania na osobne zamówienia rozsyłać wszystkim Kołom za przedpłatą 2 K, czytelniom T. S. L., szkołom i nauczycielom ludowym za przedpłatą 1 K rocznie; dla osób prywatnych przedpłata pozostaje nadal w wysokości 4 K rocznie. Wobec takiej reformy i redukcyi przedpłaty rozmiar «Miesięcznika» będzie odpowiednio zmniejszony.

Po odpowiednim podziale pracy redakcyjnej między członków Komitetu posiedzenie zamknięto.

II. Posiedzenie Komitetu poświęcono przejrzeniu rękopisów do obecnego zeszytu «Miesięcznika» przy czem aprobowano treść tychże, oraz usprawiedliwiono wakacyjną przerwę wydawnictwa, z powodu czego niniejszy numer «Miesięcznika» zawiera treść za miesiąc sierpień i wrzesień.

Z ruchu Kół.

Biała. W dniu 24 września b. r. odbyło Koło walne zgromadzenie, na którem wybrano następujących członków do Zarządu:

Przewodnicząca p. Aniela Dubowska, zast. przewodniczącej p. Józef Szado. Sekretarzem pozostał p. Mieczysław Mildner. Zastępcą sekretarza obrano p. Ignacego Smalca, skarbniczką p. Maryę Bandrowską, zast. skarbniczki p. Zofię Szeliską.

Koło przystępuje do zorganizowania bezpłatnej wypożyczalni książek w Białej, co z uznaniem podnieść należy — czynem tym bowiem nowy Zarząd Koła stwierdza chęć energiczniejszego działania na tak ważnym a zaniedbanym terenie, jak miasto Biała, gdzie agresywne zakusy prusofilskich Niemców powinny znaleźć wśród narodowych żywiołów polskich czynne, wytrwałe przeciwdziałanie.

Buczacz. W pobliskiej wiosce Pielowie staraniem tutejszego Koła T. S. L. założono szkółkę początkową dla dziatwy polskiej. Jak dalece włościanie nasi odczuwają potrzebę polskich szkół, świadczy najlepiej to, że jeden z tamtejszych gospodarzy, W. Wiącek, ofia-

rował swoją chatę, a drugi zobowiązał się sam udzielać, również bezpłatnie nauki czytania i pisania przez zimę. Kilkadziesiąt więc dzieci polskich przez szereg miesięcy zimowych, zamiast próżnowania i wygrzewania się za piecem, będzie miało sposobność nauczyć się czytać i pisać w ojczystym języku.

W maju otwarło Koło polską szkołę ludową w Trybuchowcach, do której uczęszcza 200 dzieci polskich w trzech oddziałach. Właściciel Trybuchowic p. Horodyski udzielił szkole lokalu bezinteresownie. Koło myśli wreszcie o otwarciu w Buczaczu bursy polskiej dla uczniów szkół ludowych.

Dobra (pow. Limanowa). Koło włościańskie odbyło w dniu 25 września V. swe walne zgromadzenie, na którem dokonano wyboru sekretarza (Stanisław Kudłacz) i jego zastępcy (Wojciech Miśkowiec), poczem przeprowadzono ogólną dyskusyę w sprawie najmu lokalu dla czytelni. Koło zakłada kurs dla dorosłych analfabetów, gdzie nauczać będzie jeden z najoświeceńszych włościan.

Krosno. Bez zbytniego rozgłosu, a jednak poważnie i w sposób uroczysty dokonał się ważny akt poświęcenia szkoły i kaplicy, ufundowanych staraniem krośnieńskiego Koła Tow. Szkoły Ludowej w Hucie Polańskiej. Brak szkoły tamże dawał się mieszkańcom dotkliwie odczuwać, jest to bowiem wioska polska, otoczona zewsząd ruskiemi osadami; to też ludność powitała ją nader życzliwie, a sądzimy, że i szerszej publiczności miło będzie dowiedzieć się o zyskaniu nowego posterunku kresowego. Szkół takich z kaplicą, wiele nam jeszcze potrzeba, szczególniej we wschodniej części kraju. Ceremonii poświęcenia dokonał ks. kan. Wojtalik, proboszcz żmigrodzki. On też odprawił pierwszą mszę świętą i on też pierwszy przemówił do zgromadzonego ludu. Przemawiał także Dr. Bandrowski, prezes Zarządu Głównego T. S. L., inspektor Widlarz, oraz prof. Pietrzycki, prezes krośnieńskiego Koła, podnosząc patryotyczne i religijne znaczenie uroczystości, oraz zachęcając ludność do popierania nauczyciela.

Uroczystości asystowała przybyła inteligencya z Krosna, Dukli, Żmigrodu i okolicy, oraz całe miejscowe włościaństwo. Po właściwej uroczystości, usiedli zgromadzeni do stołów, zastawionych pod gołem niebem, gdzie wśród poważnej rozmowy i podniosłych toastów, spożyto obiad, przygotowany przez Zarząd Koła. Szkoła nosząca nazwę Maryi Konopnickiej, przedstawia się z zewnątrz nader dodatnio. Wzniesiona na wzgórzu, na wysokiem podmurowaniu, urządzona jest według wymagań postępowej hygieny. Posiada szatnię, wentylatory, doskonałe oświetlenie i ławki najnowszego systemu, a nadto ze względu na utrzymanie czystości jest wewnątrz polakierowaną. Mieszkanie nauczyciela wyposażono w ładne meble, oraz sprzęty kuchenne. Kaplica przybudowana jest do jednej ze ścian sali szkolnej, a rozsuwane drzwi pozwalają na pomieszczenie w niej ludu w czasie nabożeństwa.

Tak więc mimo ogromych trudności doniosłe dzieło zostało do skutku doprowadzone, a to dzięki poparciu całego społeczeństwa, a szczególniej ks. biskupa Pelczara, ks. prałata Stachyraka, S. Thoneta, właściciela Huty Polańskiej, który mógłby służyć niejednemu z panów naszych za wzór. Darował on bezinteresownie Towarzystwu grunt i drzewo; hr. Grabowskiemu zawdzięcza szkoła pokrycie budynku. Wśród wielu szczególniej musimy wyróżnić życzliwość p. Żaka, pełnomocnika pp. Thonetów i chętność dyrektora dóbr p. Steniczki, któremu Towarzystwo wiele dłużne za cenne uwagi i nadzór budowy i gościnność. Cześć im za to i dzięki. (Rycinę, przedstawiającą nową szkołę, pomieścimy w następnym zeszycie „Miesięcznika").

Krakowiec. Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Koła wybrano delegata do Związku okręgowego. Niebawem odbędzie się w Krakowcu uroczyste otwarcie czytelni, nadto czyni Koło przygotowania do otwarcia dwóch czytelń w okolicznych wioskach, a czytelnia w Rehbergu rozwija się już pomyślnie pod opieką p. Zofii Łuczkiewiczówny.

Lwów. Koło im. T. T. Jeża otworzy z dniem 15 października b. r. przy czytelni im. Goldmana bezpłatny kurs języka polskiego.

Koło im. T. Kościuszki zorganizowało tak zwany „Teatr chłopski", który z wielkiem powodzeniem wystąpił kilkakrotnie we Lwowie i Zakopanem.

Lisko. Koło T. S. L. w tutejszym powiecie, co do ludności mieszanym, ma ogromne pole działania, aby ochronić mniejszość polską przed rutenizacyą. Tymczasem tutejsze Koło, istniejące od kilku lat, liczy blizko 40 członków i założyło dotąd jedną tylko czytelnię.

(Przyczyny tak mało intenzywnej działalności Koła, mające swe źródło w pewnych antagonizmach osobistych — powinnyby jak najrychlej ustąpić. *(Uw. referenta.)*

Sambor. W łonie Koła zorganizowała się osobna grupa młodzieży akademickiej celem urządzania systematycznych odczytów w mieście i okolicy.

Stanisławów. Koło Polek im. Sienkiewicza T. S. L. otwarło kurs dla analfabetów w Stanisławowie oraz polską szkołę ludową w Głębokiej ad Hołosków, wybudowaną staraniem i z funduszów Koła, które już w pierw-

szym roku swego istnienia — czynem tym zaświadczyło wymownie o swej żywotności.

Tarnów. Tutejsze Koło T. S. L. na jednem z ostatnich posiedzeń Zarządu zastanawiało się nad rozwinięciem szerszej działalności w mieście i powiecie oraz nad sposobami przysporzenia Zarządowi Głównemu jak najwięcej dochodów. Dobre chęci Zarządu rozbijają się jednak o obojętność ogółu członków. Wstyd doprawdy powiedzieć, że na stukilkudziesięciu członków Koła przychodzi na walne zgromadzenie zaledwie kilku. Ogół zadawalnia się zapłaceniem wkładki rocznej (nawiasem powiedziawszy często niechętnie w formie odczepnego) poza tem o Kole i jego pracy prawie nie chce wiedzieć. Zarząd stara się robić co może, pragnąłby całą pracę pchnąć na szersze tory, trudno mu to idzie wobec fatalnej obojętności i stosunków miejscowych. Z nowym rokiem szkolnym otwiera Koło kurs dla analfabetów cywilnych: pożądaną więc jest rzeczą, aby szerszy ogół przyszedł w pomoc Zarządowi i takichże analfabetów wprost nakłaniał i do szkoły (od 15 bm. w szkole im. Brodzińskiego) posłał. Zarząd dokłada starań, aby zawiązać Koło Pań w mieście. Pożądaną również byłaby praca młodzieży akademickiej, której dość w Tarnowie.

Żółkiew. Żółkiewskie koło T. S. L. obchodziło niedawno uroczystość otwarcia Czytelni ludowej w Krecniowie, dwunastej z rzędu czytelni polskiej T. S. L. w naszym powiecie. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego zarządu Koła, który zgromadzonych pouczył o znaczeniu czytelń ludowych i gorąco zachęcał do popierania celów czytelń, odbyło się poświęcenie lokalu, poczem właściciel sąsiedniego majątku Fuiny, prof. Rydygier mówił obszerniej o znaczeniu czytelń i oświaty dla ludności wiejskiej a delegat lwowskiego akademickiego Koła T. S. L. p. Zabawski, o znaczeniu kas Reiffeisenowskich. Przewodniczącym czytelni wybrano p. Grochowalskiego, zastępcą p. Ledobęckiego, gospodarzem p. Webera, a bibliotekarką p. Helenę Sośnicką. Zarządowi czytelni oddano 51 książek różnej treści, które stanowić mają zawiązek czytelni.

Żmigród. Staraniem Koła odbyło się w czerwcu b. r. przedstawienie amatorskie, z którego czysty dochód w całości przesłano Zarządowi Głównemu. (Gdyby za przykładem tej małej mieściny poszły o wiele zasobniejsze Koła i raz tylko w roku na dochód kasy głównej każde z nich urządziło takie przedstawienie — finanse Towarzystwa nie wykazywałyby deficytu, który uniemożliwia Zarządowi Gł. wykonanie wielu pilnych a nader ważnych uchwał).

Różne wiadomości.

Przeciw tworzeniu szkół dla mniejszości narodowych na Bukowinie oświadczył się niedawno odbyty w Czerniowcach II zjazd nauczycieli bukowińskich. Uchwała zwraca się głównie przeciw Polakom bukowińskim. Brak organizacyi polskich nauczycieli na Bukowinie dał się tu dotkliwie odczuć, gdyż na wspomnianym zjeździe nie podniósł się ani jeden głos protestu przeciw rezolucyi rusko-niemieckich pedagogów. Czas najwyższy skupiać i organizować siły polskie na tych odległych kresach!

Z Towarzystwa Polska Sztuka stosowana w Krakowie. Dnia 5. b. m. odbyło się posiedzenie komisyi rozpoznawczej Towarzystwa celem rozstrzygnięcia ogłoszonego konkursu na znak drukarski dla Towarzystwa Szkoły Ludowej. Z nadesłanych 30 prac, korzystnie pod względem artystycznym wyróżniły się dwie pod godłami T. S. L. i S. T. L. Ponieważ jednak nie odpowiadały one dostatecznie charakterowi i powadze Towarzystwa, czego wymagały warunki konkursu, — żadnej pracy nagrody nie przyznano, termin zaś konkursu, na tych samych warunkach, odroczono do dnia 25 października b. r.

Na rzecz Towarzystwa im. St. Jachowicza dla opieki nad dziećmi w Tarnobrzegu wyszły z druku karty korespondencyjne z widokiem pomnika Bartosza Głowackiego. Karty te ze względu na cel polecić można Kołom T. S. L. do szerokiego rozpowszechnienia. 100 sztuk kosztuje 5 koron. Zamówienia przyjmuje Zarząd Główny T. S. L. Część dochodu na rzecz T. S. L.

Szereg koncertów ludowych ininicyuje lwowskie Tow. akademickie „Związek" w tegorocznym sezonie zimowym. Wobec doniosłego wpływu, jaki wywiera muzyka na umysły szerokich warstw ludowych i rolę, jaką odegrać winna w systemie kształcenia ludu, czyn „Związku" winien znaleźć jak najliczniejszych naśladowców wśród Kół T. S. L.

Teatr ludowy powstaje w Stanisławowie za inicyatywą Kółka amatorskiego, na czele którego stanęli pp. Gołębiowski i Kawecki. Przewodniczącym wydziału nowego tego towarzystwa został p. J. Zubczewski, dyrektor

seminaryum nauczycielskiego. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w dniu 9 października b. r. Danym będzie „Twardowski na Krzemionkach". Dochód przeznaczony na polską Bursę włościańską im. Kościuszki.

Założenie polskiego Muzeum szkolnego we Lwowie obudziło żywe zajęcie w szerokich sferach nauczycielskich i osób, zajmujących się sprawą wychowania. Dowodem tego zajęcia są liczne dary, wpływające bądź wprost do komisyi zarządzającej Muzeum, bądź też na ręce komitetu pomocniczego, zawiązanego w Krakowie, a popierającego gorliwie nową instytucyę. Dary te obejmują dzieła, odnoszące się do wychowania, dawne podręczniki szkolne, których zbiór bardzo ciekawy Muzeum już posiada, modele, dokumenty, obrazy i t. d., nadto kilka życzliwych osób złożyło pewne kwoty pieniężne na cele Muzeum. Sprawozdanie komisyi, ogłoszone drugiem, wykazało 1074 pozycye darów do 1 maja b. r. W czasie od 1 maja b. r. do końca września otrzymało Muzeum od kilkudziesięciu ofiarodawców liczne dary, za które komisya zarządzająca składa im najserdeczniejsze pobziękowanie.

Poranki Kościuszkowskie w naszych szkołach. 87 rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki obchodziła szkoła polska T. S. L. w Morawskiej Ostrawie uroczystym porankiem, na który złożyły się: Przemówienie kierownika szkoły, śpiew pieśni narodowych i deklamacye okolicznościowych utworów poetyckich. Gdy w największej sali szkolnej dziatwa, grono nauczycielskie i komitet szkolny otoczyli przybrany portret Kościuszki, przemówił kierownik szkoły, p. Wojdałowicz, o znaczeniu uroczystości, wyjaśniając w sposób popularny działalność narodową bohatera w chłopskiej sukmanie i na przykładach z jego życia wykazując prawy charakter i dobroczyność wodza z pod Racławic. „I jeżeli tam daleko, za morzami i górami mieszkające, obce narody, znają Kościuszkę i czczą pamięć jego — stawiając mu kosztowne pomniki — ciągnął dalej mowca — to zaprawdę, nie byłby godnym zwać się Polakiem ten, ktoby nie znał przynajmniej czynów Kościuszki w ziemiach polskich. Szczególnie wy, dzieci polskiego ludu, kochać powinnyście Kościuszkę całą duszą, bo on lud polski szczególniejszą otoczył opieką i pragnął gorąco jego lepszej doli, a widomym znakiem tej miłości była chłopska sukmana, w którą się ubierał, jak to widzicie na portrecie. Ale kochać Kościuszkę, to byłoby za mało. Trzeba też kochać Polskę i w ten sposób naśladować cnoty niezapomnianego wodza. Nie idzie za tem, abyście już dzisiaj chwytały za broń w obronie ojczyzny, bo was ona dziś jeszcze do tego nie wzywa. Dzisiaj bronią naszą jest praca, a waszą pracą nauka. Im lepszemi i pilniejszemi będziecie, tem większą pociechę będzie z was miała nieszczęśliwa Ojczyzna. Uczcie się tedy pilnie i kochajcie Polskę, tę Matkę waszą, a wtedy Kościuszko wejrzy na was z nieba i cieszyć się będzie, żeście prawdziwie polskiemi dziećmi. A teraz — mówił mowca podniesionym głosem, zwróciwszy się do portretu — wielki nasz bohaterze, składam Ci hołd w imieniu dziatek tego biednego ludu polskiego, który tak ukochałeś, a który, mimo, że jest najnieszczęśliwszym z nieszczęśliwych, będąc zmuszonym szukać chleba na obczyźnie, bo go nie miał w Ojczyźnie, przecież nie wyrzeka się swej narodowości, mimo licznych pokus. Zgromadzana dzisiaj u Twego portretu dziatwa tej kresowej strażnicy ducha i słowa polskiego, ślubuje ci przez usta moje, że z całych sił pracować będzie teraz i w przyszłości dla dobra nieszczęśliwej Ojczyzny i że się nigdy nie zaprze polskiej narodowości. (Do dzieci): Odpowiedzcie dzieci - chórem: Czy przyrzekacie czcić pamięć Kościuszki? (Dziatwa głośno przyrzeka). Czy przyrzekacie pilnie się uczyć dla dobra Ojczyzny? (Toż samo choralne przyrzeczenie). Czy przyrzekacie, że nigdy nie wyprzecie się tego, żeście Polakami? (Jak poprzednio). Tak Wam dopomóż Boże i Ty Panno Najświętsza, Królowo Korony Polskiej!

Wzruszenie malowało się na drobnych twarzyczkach dziatwy, która następnie odśpiewała na dwa głosy polonez: „Patrz Kościuszko na nas z nieba", a starsi przypomnieli sobie śluby Jana Kazimierza... Podobny poranek ku czci bohatera z pod Racławic odbył się też w bialskiej szkole im. Tad. Kościuszki przy udziale grona nauczycielskiego i młodzieży klas wyższych.

Sejm czeski a „Matica" szkolna. W roku 1903 uchwalił Sejm czeski udzielić „Maticy" szkolnej 50.000 koron tytułem subwencyi dla szkół przez to pokrewne naszemu Towarzystwu założonych.

Wiele Galicya łoży na oświatę? Pierwsze miejsce w wydatkach krajowych zajmują wydatki na cele oświaty. W roku 1903 wynosiły wydatki funduszu krajowego na oświatę 9.391.737 kor. Suma wydatków krajowego funduszu szkolnego w r. 1903 wynosiła 11,754.776 karon, funduszu obrotowego emerytalnego zaś 963.714 kor., razem 12.718.247 kor. Zasiłek z funduszu krajowego do funduszu szkolnego i emerytalnego wynosił razem 8.893.130 kor., wydatki na inne cele w dziale oświaty wynosiły 498.607 kor. Ogółem więc wydatki na cele oświaty obu funduszów szkolnych i funduszu kraj. wynosiły 13,216.854 kor.

Jeżeli uwzględnimy tylko wydatek funduszu kraj. w tym dziale, to wynosił on w stosunku do ogólnej sumy wydatków tego funduszu 37·08 proc. Faktycznie ten stosunek procentowy jest znacznie wyższym, jeżeli uwzględniać będziemy nie wydatki w cyfrach surowych lecz wydatki netto w innych działach administracyi publicznej, po strąceniu przychodów w tych działach. W takim bowiem razie ogół wydatków krajowych netto w roku 1903. wynosiłby sumę 23.707.539 koron, a wydatek na cele oświaty przedstawia prawie 40 proc. tej sumy. W ostatniem dziesięcioleciu wzrosły wydatki funduszu krajowego na cele oświaty z 17·94 proc. na 37·08 proc. wydatków ogólnych, a w cyfrach absolutnych z 3,769.420 koron na 9,391.737.

Ruskie kursy uniwersyteckie. Od lat paru wśród inteligencyi ruskiej toczą się plany stworzenia we Lwowie niezależnego uniwersytetu ruskiego. Gdy okazały się one niewykonalnemi, powzięto myśl urządzania systematycznych kursów naukowych. Sekcya historyczno-filozoficzna Tow. Szewczenki zorganizowała w r. z. kurs teologii, w roku bieżącym ma wystąpić z wykładami sekcya filologiczna. Tymczasem nowo założone Tow. przyjaciół ukraińskiej literatury, nauki i sztuki, pozostające pod przewodnictwem prof. Hruszewskiego, urządziło w czerwcu i w lipcu r. b. uniwersytecki kurs wakacyjny tak dla inteligencyi miejscowej, jak zwłaszcza dla przyjezdnej z zaboru rosyjskiego. Kurs odbył się w formie zgromadzeń za zaproszeniami i w ciągu 25 dni odbył 90 wykładów po 3, 4 godziny dziennie. Udział wzięło 135 osób. Z początku wszyscy niemal chodzili na wszystkie wykłady, w ostatnich dwóch tygodniach zaledwie trzecia część bywała na wszystkich wykładach, większość wybierała sobie albo dwie pierwsze, albo dwie ostatnie godziny. Koszta wyniosły dzięki zrzeczeniu się honoraryów przez niektórych prelegentów, 1558 K czesne słuchaczów dało 345 K, resztę pokryło Tow. przyjaciół ukraińskiej literatury, które otrzymało na ten cel ofiarę specyalną z za kordonu. Wykładali pp. profesor Hruszewski Historyę Ukrainy-Rusi (9 godzin), Stef. Tomaszewski Stosunki ukraińsko-polskie w XII. wieku, Mik. Hankiewicz Najnowsze dzieje Europy Zachodniej (15 godz.), Iwan Franko Literaturę ukraińską do końca XIX. wieku (18 g.), Dr. Cyryl Studziński Ruch kulturalny w Galicyi od wystąpienia Szaszkiewicza do r. 1860., Wowk Antropologię (6 g.) i Etnografię ukraińską (16 g.), Rakowski Onto- i filogenezę człowieka. Nadto p. Wowk miał odczyt o Rusi węgierskiej (1 g.), zaś p. Dr. Bryk wykładał gramatykę ukraińsko-ruską (12 g.).

Z Komisyi kwalifikującej.

Spis dziełek ocenionych na II. posiedzeniu Komisyi kwalifikującej przy Zarządzie Głównym T. S. L.

(Oceny Krak. Koła im. A. Asnyka T. S. L.)

1) Z. Jotejko Rudnicka — Nauka o rzeczach w 650 obrazach — polecono.
2) Deledda Grazia — Po rozwodzie (przekład z włoskiego) — polecono (III i IV stopień i dla miast).
3) Bohowityn — Wyzyskiwani — szczeg. polecono.
4) Limanowski — Powstanie narodowe 1863/4 wyd II — polecono (III stopień).
5) Dygasiński — Margiela i Margielka — polecono.
6) J. S. — Kasztelanka — polecono (II i III stopień).
7) Gorkij — Troje — nie polecono.
8) Gorkij Maksym — Zniechęcenie do świata — nie polecono.
9) Dębrowski — Felka — polecono (dla miast i inteligentnych włościan).
10) Dygasiński — Zając — polecono.
11) Gruszecki — Na swobodzie — dozwolono.
12) Depping Wilhelm — Japonia — polecono (dla miast).
13) Deotyma — Sobieski pod Wiedniem — polecono (IV stopień).
14) Wazow Iwan — Wybór Nowel — szczeg. polecono.
15) Zacharjasiewicz — Z pod 3 zaborów — polecono.
16) Spektator — Groźne dziedzictwo — polecono.
17) „ — Ruski miesiąc — polecono.
18) Ludwik de Coute — Pamiętniki o Joannie d' Arc — polecono.
19) Leuss Haus — Z więzienia pruskiego — nie polecono.
20) Pini — Piotr Chmielowski, wspomnienie pośmiertne — bardzo polecono (M. trudniejsze).
21) M. Zdziechowski — Twórczość liryczna Asnyka — nie polecono.
22) Gustaw af Geijerstam — Książka o małym braciszku — bardzo polecono (trudniejsze dla miast).
23) M. Konopnicka — Na normandzkim brzegu — bardzo polecono (M. trudniejsze).
24) L. Larewicz — Lanckorona — monografia historyczna, polecono (trudniejsze).
25) Teresa Jadwiga — W Słońcu — polecono.
26) Eugeniusz Janota — Obrazki z życia zwierząt — polecono.

Ref.: *Antoni Januszewski.*

Nakładem Tow. „Szkoły Ludowej". — Odpowiedzialny redaktor **Stanisław Nowicki.**

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie (Jagiellońska 10) pod zarządem L. K. Górskiego.